

## **Stanowisko głównego ekonomisty Pracodawców RP w sprawie strategii migracyjnej.**

### 1. Bezpieczeństwo słusznie priorytetem

Zgodnie ze strategią, priorytetem w kwestii migracji SŁUSZNIE będzie bezpieczeństwo państwa.

Niestety, uwagę niesłusznie skupiono na NEGATYWNYM wpływie imigracji obcokrajowców na bezpieczeństwo, na zagrożeniach związanych z (1) różnicami kulturowymi i ewentualną nieudaną integracją imigrantów i jej kosztach społecznych oraz (2) ochroną i bezpieczeństwem granic oraz ryzykiem użycia migracji w wojnie hybrydowej.

Nie poświęcono należytej uwagi pozytywnym skutkom imigracji, o których Pracodawcy RP pisali w raporcie "Imigracja - ratunek dla gospodarki i korzyści społeczne." W szczególności, nie zauważono POZYTYWNEGO wpływu imigracji na bezpieczeństwo narodowe.

### 2. Ignorowanie kryzysu demograficznego to zgoda na utratę przez Polskę pozycji lidera wzrostu

W warunkach kryzysu demograficznego imigracja jest kluczowym sposobem na podtrzymanie konkurencyjności gospodarki, wzrostu gospodarczego i wzrostu dobrobytu niemal wszystkich grup społecznych w Polsce, do którego zdążyliśmy się przyzwyczaić, ale który NIE JEST dany na zawsze. Podtrzymanie dobrej sytuacji gospodarczej Polski jest dziś silnie zagrożone nie tylko przez geopolitykę, lecz także przez demografię. Rząd nie prowadzi polityki rozładującej czy łagodzącej kryzys demograficzny innymi metodami niż imigracja.

- wydłużanie wieku emerytalnego i jego zrównanie dla mężczyzn i kobiet jest ocenione jako nieakceptowalne społecznie i politycznie,
- nie jest realizowany program zwiększający aktywność zawodową Polaków, zaś ministra pracy zapowiada skrócenie wymiaru czasu pracy,
- nie zanoszą się na zastąpienie pracy technologią, maszynami, robotami: ta możliwość jest ściśle powiązana z nakładami inwestycyjnymi na środki trwałe, a pod tym względem Polska jest wśród 3 najsłabszych państw UE, udział inwestycji w PKB to w Polsce niecałe 18%, podczas gdy w 2023 roku Czechy, Węgry i Rumunia przekroczyły 26%. W sprawie podniesienia inwestycji mamy dobre intencje i mało skutecznych działań. Problemu deficytu inwestycji w skali rzędu 10% PKB rocznie nie rozwiąże KPO, w skali łącznie 6,5% PKB rozłożone na wiele lat.

Nawet, gdyby polityka rządu w powyższych dziedzinach była prowadzona wzorowo, to bez imigracji i tak czeka nas co najmniej ZMNIEJSZENIE O POŁOWĘ średniego tempa wzrostu polskiego PKB.

### 3. Jakie będą skutki ograniczenia imigracji, w tym dla bezpieczeństwa narodowego?

Ograniczanie skali imigracji, które rząd już wdrożył a obecnie sankcjonuje to strategią migracyjną, być może zapobiegnie długoterminowym kosztom społecznym częściowo nieudanej integracji, ale już w krótkim terminie spowolni wzrost gospodarczy, ograniczy wzrost inwestycji, wywoła deficyt usług np.: pielęgniarstwa czy opiekuńczych oraz dalsze pogorszenie się sytuacji sektorów przemysłowego, logistycznego czy budowlanego. Obniży zarówno bezpieczeństwo zewnętrzne jak i wewnętrzne.

Bezpieczeństwo zewnętrzne ucierpi przy wolniej rosnącej gospodarce przez niższą zdolność do ponoszenia wydatków militarnych, np.: utrzymania armii i zakupu uzbrojenia. Ewentualny ratunek w postaci ponoszenia tych wydatków w poczet zadłużenia ograniczy elastyczność budżetu i ZWIĘKSZY zależność polskiego państwa od emisji długu i warunków dyktowanych przez międzynarodowe rynki finansowe. Ewentualna eskalacja ryzyka geopolitycznego Polski, która potencjalnie może być efektem działania wrogich reżimów, będzie tym bardziej szkodliwa dla Polski, im większe uzależnienie od międzynarodowych rynków dłużnych.

Bezpieczeństwo wewnętrzne także ucierpi wskutek negatywnego szoku podażowego pochodzącego z rynku pracy za sprawą demografii nie zarządzanej przez adekwatną politykę gospodarczą rządu. Pojawią się całe grupy społeczne, których dobrobyt będzie mały. Wygeneruje to frustrację społeczną, wzrost napięć społecznych, większą skłonność do populistycznych wyborów politycznych, większą podatność społeczeństwa na wrogą propagandę i większą podatność na ataki hybrydowe.

#### 4. Jak powinna wyglądać strategia migracyjna

Strategia migracyjna powinna stawiać imigrantom wymagania, oczekiwać od nich poznania języka, norm prawnych, społecznych i kulturowych, oczekiwać wyrażenia akceptacji tych norm i ich przestrzegania, rezygnować z przyjmowania osób czy grup zwiększających ryzyko dla społeczeństwa, zapewniać kontakt z imigrantami, wiedzę o miejscu ich pobytu, pracy, wprowadzać sankcje za naruszenie polskich norm na czele z wydalaniem osób, które łamią prawo, normy społeczne lub staną się niepożądane z innych powodów, np.: kontrwywiadowczych.

Strategia migracyjna powinna dążyć i zapewniać narzędzia do UDANEJ INTEGRACJI IMIGRANTÓW NAPŁYWAJĄCYCH DO POLSKI W SKALI ADEKWATNEJ DO WYZWAŃ GOSPODARCZYCH zamiast stanowić ucieczkę przed imigracją wprost w objęcia deficytu podstawowych usług, pracy do 75 r.ż. i masowej emigracji młodych z kraju, który po kilku dekadach imponującego wzrostu wpadł w stagnacyjno-recesyjną pułapkę, bo nie przeciwdziałano ewidentnym powodom tej pułapki w czasach, gdy sprzyjała temu koniunktura gospodarcza.

#### 5. Ważna teza powstałej strategii nie jest uzasadniona

Niebywale szkodliwy i krótkowzroczny może okazać się następujący fragment strategii migracyjnej:

"Polska przyjmuje zasadę, że konsekwencjom zmian demograficznych i społecznych na rynku pracy nie należy przeciwdziałać instrumentami polityki imigracyjnej."

Jak pokazaliśmy w naszym raporcie na przykładzie wniosków ONZ i na przykładzie Kanady, wiele krajów rozwiniętych od lat robi odwrotnie z korzyścią dla społeczeństwa i gospodarki. W strategii nie uzasadniono, dlaczego u nas miałyby być inaczej.

#### 6. Nie wzięto pod uwagę ważnych informacji z raportu Pracodawców RP

Niezgodny z faktami wydaje się fragment strategii: „zbyt liberalna polityka migracyjna nie może blokować procesu modernizacji i automatyzacji polskiej gospodarki, celem poprawy jej konkurencyjności." Jak pokazaliśmy w naszym raporcie, inwestycje, automatyzacja idą w parze z zatrudnieniem a nie zastępują ludzi w pracy. Jasno opisał to szef dużego koncernu przemysłowego. Domniemanie, że ciasny rynek pracy wymusi inwestycje nie ma pokrycia w faktach: od lat obserwujemy w Polsce niską stopę inwestycji przy bezrobociu wśród najniższych w UE.

Niepokoje też mowa o konkretnych poszukiwanych kompetencjach. Dokument sugeruje, że deficyty na rynku pracy mają charakter punktowy i dotyczą osób o wysokich kwalifikacjach. W naszym raporcie pokazaliśmy, że co roku ubywa ponad 100 tysięcy ludzi bez wyższego wykształcenia, realizujących prace proste: budowlańców, rzemieślników, pracowników fabryk i magazynów. Już dziś te braki odczuwamy, gdy trzeba np. naprawić kran, piec albo wyremontować mieszkanie, a problem będzie eskalował. Obawiam się praktycznego zamknięcia drzwi dla napływu takich osób do Polski w adekwatnej skali.

Kamil Sobolewski, 17 października 2024

„Imigracja – ratunek dla gospodarki i korzyści społeczne” <https://pracodawcyrp.pl/co-robimy/raporty>